Nr 1—2 Nał. poczt. opł. ryczałtem SICZEŃ—LUTYJ 1930 Rik V (IX)

RUSKA PRAWDA
(РУСКА ПРАВДА)

WYCHODYT' RAZ NAMISIAĆ

PEREDPŁATA	Redakcija i Administracija w Krakowi ul Karmelicka 21. Konto czekowe P. K. O. Nr. 407.105.	CINA 15 gr.
Czwert' riczna z peres pocz. 0 50 zł.		
Piwriczna. . . . . 1 — zł.		
Riczna . . . . 2 — zł		

DODATKOWA REJESTRACJA INWALIDIW

Pryhadujemo inwalidam jaki ne distajut renty i ne sut zarejestrowani, szczo powynni zhołosyty sia w Starostwach podajuczy dokaz. szczo inwalidztwa nabawyły sia na wojni.

Otżeż teper Riad polskyj jeszcze raz pozwoływ sia zapysaty do rejestracji, do kotroji treba sia zhołosyty najpiznijsze do kinoia toho roku to jest do hrudnia. Kto w tim czasi ne pide a posłuchaje obirwanciw, toj wże nikoły ne distane renty.

MUDRYJ KUPEC I DURNYJ FIRMAN.



W dawnych czasach duże bohato wołoczyło sia po lisach rozbijnykiw. Ne można buło spokijno perejichaty jak to sia teper dije, kołiji ne buło, a dorohu wid Lwowa do Warszawy widbuwało sia firmankow czerez kilkadesiat dniw.

Kupci jichały wse wełykymy hromadamy, bo i ne ridko treba sł buło boronyty protyw riżnych opryszkiw Mista buły obwedeni muramy i na nicz zamykani tak, szczo nichto ne mih sia tam distaty, koho wartiwnyky ne pustyły.

Raz pryjszło sia jidnomu bohatomu kupcewy Abrumkowy wertaty samomu czerez hustyj lis, de można sia buło spodijaty rozbyszczakiw. Kupec maw pry sobi hroszi to i bojaw si popasty w ruky napastnykiw. Win odnak podumaw i każe sobi tak:

Wid czohoż mij rozum i moja hołowa? Jichaty muszu to i pojidu. Rozbijnykiw tra wywesty w połe.

Poczuw firman Iwan dobryj znajomyj Abrumka, taj staraw si perekonaty jeho, szczo może sia jemu prytrafyty neszczaście wid opryszkiw, jak to wse za taki wypadky buło wtody czuty. Odnak Ambrumko ne daw sia widstraszyty taj każe do Iwana:

— Mij lubyj Iwane. Jak ty ne boisz sia jichaty zi mnow, to dla mene wystarczyt. Ja wlizu u worok, a jakby sia chto pokazaw na dorozi pidozriłyj, tak daj meni znak pałyceju a ja budu kryczaw dziń, dziń, nibyto wezesz szkło i naczynia

Abrumko wliz w miszok i wybrały sia w dorohu. Szczo raz jak si chtoś na dorozi pokazaw, tak Iwan braw pałyciu taj waływ w miszok a Abrumko kryczaw:

— Dziń, dziń! dziń, dziń!

Doroha weła daleko, a durnyj Iwan kotryj ne maw bohato rozumu, waływ pałyceju w Abrumka kotryj maw rozum.

W odnim miscy stanuły. Na postoju Iwan znowa pirwaw pałyciu i zaczaw byty w miszok. Koły zamiść „dziń, dziń" win poczuw inszi słowa: Iwane perestań, perestań — win waływ, czekajuczy na dziń,, dziń, aż sia koni obertały na take dywo

W kincy pryjichały do mista. Abrumko uratowaw hroszi pered rozbijnykamy, ale szczo obirwaw, to obirwaw.

Pryjizd prezydenta Estonji do Polszczy

Do Polszczy pryjichaw hołowa deržawy Estonji Dr. Strandman, kotroho uroczysto wytały u Warszawi.

Pryjizd hołowy estońskoji deržawy do nas je oznakow zbłyženia i zaprejaznenia sia oboch krajiw.

W czasi perejizdu prezydenta samochodom trafyw sia nepryjemnyj wypadok. Oto jakyjś umowo choryj czołowik nazwyskom Siciński wystupyw zposered towpy narodu prydywlajuczohoś uroczystomu prywitowy i wskoczyw na samochid. Aresztowano jeho a na policji win powiw, żo maje ważni widomosty do skazania Panu Prezydentowy, jaki maw objawłeni wo sni. Neszczasnyka wypuszczeno na swobodu.

Pirwanie rosyjskoho generała.

Wi Francji perebuwaw w misti Paryży generał buwszoji rosyjskoji carskoji armji Kutiepow. Buw win wybranyj czerez rosyjskych emigrantiw hołowow wsich Rosjan, jak wtikły pered bolszewykamy z Rosji, a jakych po cilim świt, żyje okojo dwoch miljeniw:

Generała Kutiepowa uważały za buduczoho komandanta protybolszewyckoji armji, bo rosyjski emigranty spodijut sia nowoji wojny z Rosjow i pryhotowlajut sia na toj wypadok. Odnak bolszewyky znajut za ti pryhotowlenia i koły raz generał zresztow wse ostorożnyj wyjszow sam na ułyciu, pirwały ho neznajomi lude, wsadyły do samochodu taj deś wywezły.

Policja francuska szukajc za sprawciamy toho pirwania, ałe w żaden sposib ne może niczoho wyślidyty.

UPYW SIA DO NEPRYTOMNOSTY I SPAŁYW SOBI NOHY.

W odnim seli w Czerwińsko—ruskij kraini zakarpackij rubały robitnyky lis. Zadla wełykoho zymna rozpałyły ohoń, a szoby jeszcze bilsze ohrity sia, napyły sia horiwky, taj lahły koło ohniu.

Bidaky buły hołodni i dlatoho upyły sia horiwkow aż do ciłkowytoji neprytomnosty, tak że pidczas spania wytiahnuły nohy a ne czuły, jak wsadyły jeji do ohniu. Jiden bidaczysko zbudyw sia z wełykoho bolu, druhyj odnak spaw dali, mymo, szczo wże spaływ sobi obi nohy aż po kolina na wuhol.

Perszyj z nych narobyw kryku i zbudyw pry pomoczy nadbihłych ludej druhoho neszczasnyka, kotroho w beznadijnim stani zawezły do szpytala.

TROITELI W MADIARSZCZYNI.

W odnim seli na Wengrach policja zaaresztowała 5 silskych bab pid zakydom trojenia mużiw.

W tim seli wże wid dawna kożda żenszczyna bez myłoserdia wyprawlała na druhyj świt swojeho czołowika, jak tilky sia jij sprykryw. Dowhyj czas sia to udawało i nichto z władzy ne dowidaw sia za to złoczynne diłanie bab. Ałe łycho nikoły ne ukryje sia tak i w tim wypadku wyjszło na jaw.

ZAMOWŁENYJ ZAMACH NA PREZYDENTA MEKSYKU

Na prezydenta Meksyku (w Ameryci) dokonano rewolwerowoho zamachu Napastnyk striływ 6 raziw do perejizdżajuczoho samochodom prezydenta, ałe tilky łehko ho zranyw w łyce, a jeho żinku w hołowu.

Napastnyka złapały i zaaresztowały. Pryznaw win, szczo zamachu dokonaw na prykaz Wankonseljosa, kotryj buw kandydatom na prezydenta, ałe pry wyborach ne zistaw wybranyj. Za zabytie prezydenta obiciaw newybranyj kandydat napastnykowy wyłyki hroszi i uwilnenie w razi sudu.

SAMOCHID PID POTIAHOM.

Na linji kolijowij koło Paryża wi Francji prytrafyła sia strasznа katastrofa Samochid jakyj własne perejiżdżaw wpaw pid potiah pospisznyj ne zauważywszy ho z braku rampy kolijowoji. Samochid rozbyw sia w dribni kawałky. Wsi pasażyry ponesły smert‘ pid potiahom. Syła udaru potiahu w samochid buła tnk straszna, szczo tiło odnoho z neszczasnykiw znajdeno aż 100 metriw dali.

ŁYTOWSKYJ POLICAJ POBYW MINISTRA.

W odnim hotelu w misti Kowni na Łytwi widbuwała sia zabawa, w kotrij brały uczaść wysoki uriadnyky i ministry.

Koły zabawa iszła w najlipsze wijszow na salu policaj, jakyj pownyw służbu ciłu nicz i zmerz. Win zażadaw flaszku horiwky, za kotru ne chtiw zapłatyty, bo jemu sia, jak kazaw należyt za durno.

Zrobyła sia wełyka awantura do kotroji wmiszaw sia prysutnyj minister Tymczasom policaj niczoho sobi ne robyw z toho, szczo to tak wysoka osoba tak i wdaryw ministra 2 razy flaszkow w hołowu taj wtik.

Zaczały poszukowaty za policajem, ałe ni rusz ne możut ho znajty. Zdaje sia, szczo buw se jakyjś cywil perebranyj za policaja, szczoby łehsze distaty sia na salu.

ŻYWCEM UPECZENYJ.

W seli Jeziornij (na Wilenszczyni) wijt tamtejszyj kupaw sia w łaźni. Pidczas kupeli zomliw i upaw na rozpałeni kameni. Ne majuczy sył ne mih sia pihnesty i żywcem upik sia. Koły lude pryjszły, znajszły wże nebiżczyka. Zdaje sia pryczynow neszczastia buło se, szczo zanadto buły kameni rozpałeni.

I posła zamknuły.

U Wilni widbuw sia proces protyw buwszoho posła Dubrownika i 10 inszych osobam, za skłykanie wicza bez dozwołu władzy, pry czim „pan“ posoł suprotywlaw sia nakazowy policji do rozwiazania wicza i rozijśoła sia do domiw.

„Pan posoł otrymaw karu jidnoho roku pobutu w domi poprawczim, a inszym wsypały po roci kryminału.

Wybuch gaziw w fabryci.

W fabryci wyrobiw żeliznych w Semeringu pid Widnem wybuchła żelizna butla z tlenom (gazom) do spojuwania żeliza. Z neuwahy robitnykiw wypała butla na zemlu, szczo buło pryczynow wybuchu jakyj znyszczyw ciłu fabryku, jaka sia zawałyła, zasypajuczy wsich praciujuczych tam robitnykiw. Simoch z nych zistało cehłamy wdareny tak, szczo zawezły ich do szpytala bez nadiji uratowania żytia.

I POMEŻY ŻYDAMY NEMA ZHODY

W Warszawi istniuje pomeży żydamy sekta, jaka trymaje sia staroho zwyczaju, kotroho wże teper nema, a to palenia żywcem korowy w sudnyj deń. Maje to oczyszczuwaty wid wsich hrichiw, ałe korowa musyt' buty ruda z chwostom jak mitła.

Onodi napała towpa „czytełiw rudoji korowy“ na rabyniw w kupeli, trocha ich poturbowała a wikna w łaźni powybywała z pimsty za poborjuwanie czerez nych „raskoła“.

Koły pryjszła policja, wsi żydy wtikły, a hołownyj prowodyr ich Mendel siw na biłoho konia taj skryw sia u swoich prykłonnykiw żydiwskych. Odnak policja wyszukała jeho taj postawyt pered sudom za gwałt.

Chtiły ukrasty 30 miljoniw.

Na jaki sposoby berut sia złodiji to aż czasom dywno. Oto w Czenstochowi postanowyły ony obikrasty „Bank Polski“ Wynajmyły w druhym domi pomeszkanie i zwidtam czerez kilka tyżniw wybyły ostorożno wełyku diru w stini, czerez kotru nawit wże wnesły do Banku w noczy złodijski znariady, Oden z toji bandy distaw sia w ruky policji za inszu kradiż w Warszawi i pry tij nahodi wyśpiwaw takoż za tu nowu namirenu kradiż.

W tij chwyli policja warszawska telegrafowała do Czenstochowskoji policji, tak szczo ta jeszcze w ostatnij chwyli prybihła do Banku i pereszkodyła kradiży.

Jak kosztowni buły pryhotowlenia złodijiw świdcnyt se, szszo kosztowała ich tota robota 30 tysiacz złotych kotri piszły na darmo, a 30 miljoniw uratowano.

NOWYJ HRECKO-KATOŁ. EPYSKOP.

W Stanisławiwskij eparchji prybuw nowyj epyskop. Jest nym O. Iwan Zatyszewskij imenowanyj światow Stołyceju sufraganom w Stanisławi.

Nedawno widbuła sia tam uroczystiść świaczenia na biskupa. Wziały w nij uczaść biskupy Szeptycki Chomyszyn, Kocyłowskij i bohato ruskych i polskych ksiondziw.

Siczeń maje dniw 31.

Kalendar hrecko-katołyckyj.

1	Wtor.	Hrud Bon.
2	Ser.	Ihnatja
3	Czetw.	Juljanny
4	Piat	Anastazji
5	Sub.	10 Mucz.
6	Ned.	Naw. R. Ch.
7	Pon.	Rizd. Chr.
8	Wtor.	S. Pr. Boh.
9	Ser.	Stefana
10	Czetw.	Mucz. w N.
11	Piat.	Dityj
12	Sub.	Anyzji
13	Ned.	Mełanji
14	Pon.	N. R. 1930
15	Wtor.	Sylwestra
16	Ser.	Małachji
17	Czetw	Sob. 70 Ap.
18	Piat	Nawed.
19	Sub.	Bohojawł.
20	Ned.	Sob. św. Iw
21	Pon.	Georgja
22	Wtor.	Połyjewkta
23	Ser.	Hryhorja
24	Czetw.	Teodozja
25	Piat.	Tatjany
26	Sub.	Jermyła m.
27	Ned.	Oct. R. i S.
28	Pon	Pawła Tyw.
29	Wtor.	Pokł. o ś.
30	Ser.	Anton W
31	Czetw.	Anataz. i K.

UWAŻAJTE NA HROSZI.

Szczoraz pojawlajut sia fałszywi hroszi, ne tilky „złoty“, ałe i dolary.

Pry nahodi procesu w Berlini (w Prusach) protyw rosyjskych emigrantiw wyjszło na jawu, szczo to sam bolszewyckyj riad fałszowaw zahranyczni hroszi, pereważno dolary i puskaw ich w ruch zahranyciamy Rosji. Dolary sut tak dobre pidrobleni, szczo trudno ich rozpiznaty, szczo ony fałszywi.

Taksamo naszi hroszi, hołowno 20-złotiwky je pidrobluwani, a nawit 5-złotiwky srybni robiat oszusty z porcelany, tak szczo tilky po tiahari (sut za łehki) i zwuku bo jak sia wdaryt o kamiń majut hłuchyj zwuk można piznaty, czy to fałszywi hroszi.

Wydaje i widpowidaje Stefan Koss — Drukarnia „Kresowa“ w Krakowi.